



Zywot pana Jesu

Krysta stworzyciela y zbawiciela rodzaju
ludzkiego/wedle pisma swietich ewanielist/
zrozmyslanim nabożnych doktorow pise
ma swietego/krotko zebiany.



Jeronim Aietoz zlie

Sentalu Slawnym pánom Polánom wssytkim
pospolicie Pánom swym láskáwým.



Lato on slawny á bázro mądry filozow (pi
ssac) do medrcá drugiego Archity z Tar
rentu powieda tak iż nierytkosiny sie sami so
bie národzili. Ale zesc iedne żywora násse
go/ powinnisiny obrácác ku pożytku otrzyzny nássey
gdziesiny sie vrodzili/ druga zesc ku pożytku nászych ro
dzicow/ á ostátek ku pożytku nászych dobrych przyia
tiol. Na to ia bázac (pánowie mili Polanie) ná tom sie
vdał ábych nie rytko sam sobie byl pożytezen/ ále y dru
gim ludziem co sie ryze rzemieślá mego/ á zwlássa ná
tom sie vdał áby iezyká polskiego pisino sie rozmnożylo
zá moia práca y nákládem niemálym ku zci á ku slawie
rey slawney korony Polstiey/ takiez áby nie rytko mejo
wie/ ále tey y pánie lubo Pánny vzyly sie zyst pisma is
zyká swoiwego. Nawiecey tego co by im bylo ku pożytku
y tey ku poćiesse/ ále bázac ia iż miedzy inssymi rzeczami
żywot pána nássego Jesu Krysta głowetowi iest ná
pożyteznieyssy ku rozmyslániu/ bo wiem wieg swietym
á nabožnym rozważaniu wssytká poćiechá ma byc po
kladána y nádzieia zbáwienia tym krozzy sie mienia byc
práwými á wiernými krzesćyány iż on zá nas (krozys
my nic iemu nie záslużyli y owssem bylisy iego nieprzy
iácielmi) ná ten swiát stápiwssy z stoleábogá ortá/ ra
zyl sie dáć wieszác/ plwác sromotnye/ przykce słowá y
złozetzenie ćirpiec Bicie smágtánye y koronowánye ćir
nín/ á náostátek sromotny y bázro ćieštká podigc smierc